



Tu mi się podoba!



GMINA OBORNIKI ŚLĄSKIE



PRZEWODNIK TURYSTYCZNY





Gmina Oborniki Śląskie leży na północ od Wrocławia w powiecie trzebnickim. To niewielka, licząca ponad 19 tys. mieszkańców gmina położona u podnóża Kocich Gór. Od ponad 100 lat zwana jest „Zielonymi płucami Wrocławia”. Nazwę tę zawdzięcza rosnącym na jej terenie lasom i parkom, które charakteryzują się bogactwem flory i fauny. Panuje tu jedyny w swoim rodzaju mikroklimat, który pozwala odpocząć od zgiełku dnia codziennego. Urokliwe lasy i parki są oazą spokoju, zieleni, wytchnienia i miejscem, w którym można odpocząć. Liczne ścieżki rowerowe, piesze i konne przyciągają ogromną liczbę miłośników aktywnego wypoczynku. W obornickich wsiach znajdują się akwenty wodne przeznaczone na kąpieliska z wyznaczonymi strefami wędkarskimi.

Malowniczo pofałdowane wzgórza i płaska dolina Odry sprawia, że Gmina Oborniki Śląskie jest miejscem wartym odwiedzenia. Większą część jej terenu porastają lasy iglaste, w których przeważają strzeliste sosny i daglezie, a także lasy mieszane, w których królują pomnikowe dęby i buki o popielatej korze. Zróżnicowanie gatunkowe drzew przesądza o kolorystyce krajobrazu we wszystkich porach roku. W poszyciu lasów można spotkać derenie i kalinę,

w runie zaś zawiłe gajowe, a przede wszystkim jagody i grzyby. Na uwagę zasługuje również fakt, że trzy gatunki drzew - buki, jodły i świerki - mają tu granicę północną swojego zasięgu, a rzadko występujące w Polsce pnącze – wiciokrzew pomorski – południową.

Gmina Oborniki Śląskie jest dobrze skomunikowana z innymi miejscowościami. Przebiega tędy linia kolejowa łącząca Wrocław z Poznaniem, a na jej trasie znajdują się trzy stacje kolejowe (Pęgów, Oborniki Śląskie, Osola). To właśnie na jednej z nich turysta może rozpocząć zwiedzanie naszej gminy. W każdej z 25 wsi należących do Gminy Oborniki Śląskie odnaleźć można wiele miejsc wartych odwiedzenia. Wśród leśnych zakątków odnajdziemy tajemnicze ruiny zamków, dawne dworki i pałace, grodziska, kurhany, a także zabytkowe budowle świeckie i sakralne.

Przebycie trasy kolejną z Wrocławia do Obornik Śląskich zajmuje tylko 20 minut. Dla zmotoryzowanych dużym atutem jest połączenie z drogą szybkiego ruchu S5. Do węzła Prusice jest zaledwie 5 km, a do węzła Trzebnica 7 km. Pozwala to na szybkie przemieszczanie się do oddalonego o 25 km Wrocławia. Przez gminę i miasto przebiegają drogi krajowe 340, 341 i 342.



BAGNO



Bagno to malownicza miejscowość położona wśród pięknych lasów, pagórków, stawów i terenów rolniczych. Pierwotnie osada nazywała się Heinzendorf, a pierwszym właścicielem był rycerz Poppo von Haugwitz, który w 1337 roku przyłączył wieś do swoich posiadłości. Po jego bezpotomnej śmierci osada została sprzedana i od tej pory bardzo często zmieniała właścicieli. W 1905 roku miejscowość kupił Georg Kissling – wrocławski browarnik, który w latach 20-tych XX w. opuścił posiadłość, a cały majątek przeszedł na stan Śląskiego Towarzystwa Kredytowo - Ziemskiego, które sprzedało posiadłość w 1930 roku Salwatorianom.

Dzisiejsze Bagno charakteryzuje się dobrze zachowaną zabudową przedwojenną. Można spotkać tutaj urokliwe budynki nawet z pierwszej połowy XIX w. Przez wieś prowadzi aleja lipowa z początku XX wieku, posadzona na przyjazd cesarza Wilhelma II. Zachwyca ona szczególnie swoim pięknem wczesną wiosną oraz jesienią mieniąc się złocistymi kolorami co nadaje wsi niepowtarzalny charakter. W centrum Bagna przy Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, znajdują się wiekowe, ogromnych rozmiarów lipy, z którymi wiąże się legenda „O trzech siostrach”.



Cała budowla wykonana jest w stylu neoromańskim. Przy kościele spotkamy rzadki okaz kasztana jadalnego. W centrum miejscowości znajduje się kapliczka, z tyłu której umieszczone są nazwiska poległych przodków we wsi Wolica.

Najciekawszym miejscem wartym odwiedzenia jest Kompleks Pałacowo - Parkowy, w którym znajduje się Wyższe Seminarium Duchowne Księży Salwatorianów. Całość usytuowana jest wśród przepięknego parku utrzymanego w stylu angielskim. W parku możemy podziwiać: altanę filozofów, drewnianą kapliczkę, kamienną grootę oraz wiele okazów kilkusetletnich drzew, a nawet płaczący buk, pod którym jak głosi legenda spełniają się życzenia. Obiekt na co dzień udostępniony jest do zwiedzania przez turystów, oczywiście uwzględniając specyfikę miejsca. Specjalnie dla ludzi ciekawych świata na terenie parku stworzona została wystawa odkrywców pt.: „Z dziejów klasztoru w Bagnie”.

Za wsią około kilometra w kierunku Godzięcina znajduje się warte zobaczenia średniowieczne grodzisko z XII–XIII wieku. Prowadzi do niego masywny, kamienny most, a całość otoczona jest 5 metrową fosą. W zachodniej części grodziska stoi krzyż z piaskowca z wyrytą w nim sentencją „Wszystko pochodzi od Boga, szczęście i nieszczęście, życie i śmierć”. Grodzisko jest miejscem, którego po prostu nie można opuścić.

Bagno to nie tylko zabytki, historia, dawna architektura, ale też miejsce relaksu i aktywnego wypoczynku. Ukształtowanie terenu i bliskość lasu sprzyja aktywności fizycznej: biegi, jazda rowerowa, nornic walking, jazda konna. Mniej aktywnych zadowolą zwykły spacer. Pobliskie lasy obfitują w jagody, jeżyny, maliny, a jesienią w grzyby. Do miejscowości najlepiej dojechać drogą wojewódzką z Obornik Śląskich w kierunku Skokowej. Korzystający z kolei muszą wysiąść na stacji w Osoli i kierować się w stronę Osolina, a następnie w kierunku Bagna.



BORKOWICE



Borkowice to urocza wieś położona w malowniczym sercu Wzgórz Trzebnickich. Bliskość miejscowości z aglomeracją wrocławską nie miała wpływu na jej klimat. Mijając tablicę z napisem Borkowice trafiamy do innego świata – świata niezmałconego spokoju i pięknej przyrody. W centrum wsi, wśród pozostałości zabudowań folwarcznych dominuje XIX wieczny eklektyczny pałac (w którym obecnie znajdują się mieszkania komunalne) wraz z pozostałościami kompleksu budynków folwarcznych (tzw. czworakami) oraz zabytkową stodołą. Dodatkowym atutem mogą być pozostałości parku, umiejscowionego pomiędzy pałacem a wawozami. Dobry mikroklimat i urodzajne gleby sprzyjają sadownictwu, dlatego w miejscowości znajdują się rozległe sady owocowe, głównie wiśniowe i jabłoniowe. Nasi goście wracając do swojego domu, prócz wspomnień mogą zabrać ze sobą lokalne produkty – jabłka, wiśnie, truskawki czy pyszne miody borkowickie. Od południa miejscowość graniczy z lasem położonym na niewysokich wzgórzach połudnowych. Płynący w lesie strumień Lubniówka tworzy malownicze meandry na południowej granicy wsi. Wzdłuż jego biegnie żółty szlak turystyczny, łączący Wilczyn Leśny i Oborniki Śląskie z Trzebnicą (przez Węgrzynów). Również inne trasy do turystyki konnej i rowerowej wiodące przez urokliwe wawozy lesowe oferują piękne widoki. Wzgórza czy stary las w sąsiedztwie wsi zadowolą nawet wymagających amatorów turystyki konnej

czy rowerowej, ale też doskonale nadadzą się na rodzinny spacer w niedzielne popołudnie. A wszystko to w miejscu, z którego doskonale widać Wrocław.

Ciekawą propozycją na spędzenie wolnego czasu, urlopu czy po prostu weekendu jest odwiedzenie działającego Gospodarstwa Agroturystycznego „Pensjonat Enklawa”. Pensjonat oprócz pięknych wnętrz i widoków z okien dysponuje ofertą „w siodle” a także posiada swoje zaplecze dla amatorów rowerów górskich.

Oprócz tego, jeżeli nie obce są nam wycieczki piesze, warto wejść na szlak prowadzący na Szczyt Dolnośląski. Jest to wzniesienie na południowym grzbiecie Wzgórz Trzebnickich. Na szczycie znajduje się punkt widokowy, z którego możemy oglądać nie tylko okolice, ale też oddalony o około 25km Wrocław.

Ciekawostką jest to, że wędrując dookoła wierchu przechodzimy przez teren trzech gmin (Trzebnica, Wisznia Mała, Oborniki Śląskie). Po drodze napotkamy różnorodny drzewostan, m.in. lipy, dęby, kasztanowce, graby, świerki oraz sporadycznie modrzewie. Wiosną i latem warto przespacerować się po miejscowości zaglądając tu i tam.

Trzy wawozy w tym czasie pięknie się zielenią, a miły chłód pozwoli nam uniknąć upałów.



GOLEŹDZINÓW



Goleździnów to miejscowość położona od Obornik Śląskich o ok. 4 km., a od Wrocławia 23 km. Miejscowość ta charakteryzuje się zadbanymi posesjami i przestrzenią publiczną. Goleździnów postrzegany jest przez mieszkańców i turystów jako miejsce sprzyjające relaksowi. W centrum wsi koło kościołka znajduje się park o który dbają mieszkańcy. Jest to miejsce, w którym organizowane są imprezy i spotkania wiejskie. Corocznie odbywają się tam wiejskie dożynki, dni dziecka. Teren przy parku wyposażony jest w urządzenia zabawowe i siłownię zewnętrzną. Turyści odwiedzający Goleździnów mogą w tym miejscu aktywnie odpocząć, a w upalne dni schłodzić się w cieniu dorodnych drzew. Na szczególną uwagę zasługuje aleja jarzębinowa. Jesienią jej czerwone „korale” zachęcają do tworzenia z nich produktów lokalnych, rękodzieła czy wianków. Doskonale wyposażone obiekty infrastruktury społecznej stanowią doskonałą bazę służącą rekreacji, wypoczynkowi i rozwijaniu pasji oraz zainteresowań mieszkańców. Aktywni mieszkańcy podejmują wspólne działania i inicjatywy na rzecz ciągłego rozwoju miejscowości i jej promocji, wykorzystując w tym celu między innymi produkty lokalne. Pasjonaci lotnictwa i sportów lotniczych mogą odwiedzić pobliskie lądowisko. Znajdą dla siebie idealny klimat do wypoczynku i naładowania się pozytywną energią. Na terenie miejscowości znajduje się pałac i dwór z XIX wieku, który został przebudowany na początku XX wieku. Po II wojnie światowej budynek przejęła spółdzielnia rolnicza, która istniała do lat 90 XX wieku. Dworek ten został przekształcony i do 2008 roku mieściła się w nim szkoła rolnicza. Od 2008 roku pałac ten jest w rękach prywatnych. Niestety w 2015 roku wybuchł pożar i pałac spłonął. Z oddali można zobaczyć jak wyglądał, ale nie jest on udostępniony dla turystów do zwiedzania. Przez miejscowość

przepływa rzeczka Lubnówka, która na swoje ujście w Odrze. Bliskość lasów, rzeczki i innych akwenów wodnych powoduje, że w okresie jesiennym miejscowość odwiedzają amatorzy grzybów, którzy zawsze zadowoleni są ze swoich zbiorów. Lasy obfitują nie tylko w grzyby, jagody, poziomki, maliny ale również we wcześniej wspomniane jarzębiny.

Goleździnów to nie tylko park, jarzębiny i lotnisko. W pobliżu znajduje się stadnina koni Arat. Miłośnicy jazdy konnej i Ci, którzy chcą rozpocząć przygodę z jeździectwem mogą odnaleźć coś do siebie. W stadninie jest kilka spokojnych wyszkolonych koni, a instruktorzy prowadzą zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Bardzo ciekawą atrakcją turystyczną nie tylko dla najmłodszych jest Mini ZOO Gaja. Jest to bardzo ciekawa oferta dla turystów indywidualnych i jak dla grup. W Mini Zoo spędza się czas wśród natury. Cisza i spokój jaki panuje w tym miejscu zaskoczy każdego. Odwiedzający to miejsce mają możliwość spotkania ze zwierzętami dosłownie na wyciągnięcie ręki. Dzieci mogą pogłaskać i nakarmić kozy, pobawić się z psami i kotami, a także z osiołkiem Dyziem. Na gości czekają jeszcze inne, ciekawe zwierzęta min. konie, małpki. Jest to miejsce w którym można zorganizować ognisko, przyjęcia okolicznościowe, spotkania rodzinne itp. Dla chętnych jest możliwość przedłużenia pobytu. Gospodarze mogą zorganizować nocleg. Na smakoszy czekają przysmaki z koziego mleka min. kuleczki serowe z różnymi przyprawami, serki rikotta z kozieradką, tymiankiem, twarożki z owocami. Miejsce to jest warte odwiedzenia i zachwycenia się jej urokiem, spokojem i klimatem.



Jary (niem. *Jäcke*) to mała wieś położona w bezpośrednim sąsiedztwie Obornik Śląskich w województwie dolnośląskim. Początki historii Jar sięgają XIV w., o czym świadczą liczne fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej znalezione na terenie wsi. U schyłku XVIII wieku we wsi funkcjonował folwark, siedem zagród, wiatrak i jeden dom chałupnika. Z zapisów ksiąg parafialnych wynika, że w 1840 r. wieś liczyła 125 mieszkańców. Dzięki uruchomionej w 1856 r. linii kolejowej łączącej Wrocław z Poznaniem oraz umieszczeniu na tej trasie stacji Oborniki Śląskie, mieszkańcy ówczesnego Breslau mogli w prosty sposób uciec od zgiełku miasta i przenieść się do ukrytych w lesie, cichych i spokojnych Jar. W okresie międzywojennym Jary przeżyły prawdziwy rozkwit. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wczasowiczów, korzystających z uzdrowskiego charakteru Obornik Śląskich, we wsi otwarto piekarnię, dwie restauracje oraz dom wypoczynkowo-letniskowy.

Przedwojenny folder restauracji „Waldfrieden” – „Leśny Spokój”, której właścicielem był Alfred Kasch, podkreślał walory miejscowości i jej malownicze położenie, w szczególności zachęcając do leśnych spacerów, których zwieńczeniem mógł być smaczny posiłek. Alfred Kasch sukcesywnie rozbudowywał swój biznes. Stworzony został ogródek piwny z miejscem dla 400 osób, ogród zimowy i sale na przyjęcia okolicznościowe mogące pomieścić nawet 150 gości. Przed II wojną światową naprzeciwko restauracji działał również dom wypoczynkowo-letniskowy, który oferował miejsca noclegowe dla myśliwych polujących w okolicznych lasach. Według wspomnień niemieckich mieszkańców Jar, którzy pozostali na tych terenach po wojnie, na polowania do pobliskich lasów przyjeżdżał sam Adolf Hitler. Na pamiątkę tych wizyt przy głównej ulicy miejscowości wmurowano dwa kamienie, które nie zachowały się.

Pomimo, że dziś Oborniki Śląskie nie posiadają statusu uzdrowskiej, a w Jarach nie funkcjonuje już restauracja i dom wypoczynkowy, miejscowość nadal posiada walory przyciągające spragnionych

ciszy, spokoju i czystego powietrza. Najstarszy budynek, który znajduje się w Jarach to pięknie zachowana chałupa szachulcowa z drugiej połowy XIX w. W miejscowości jest także kilka budynków pochodzących z początków XX w., spośród których na uwagę zasługuje drewniany dom z bogato zdobionym ażurowym gankiem. W budynku dawnej restauracji „Leśny Spokój” mieści się aktualnie świetlica wiejska, która została odrestaurowana i pełni rolę miejsca spotkań dla mieszkańców.

Głęboko w lesie, przy ścieżce, która prowadzi do Urazu stoi pomniemiecki kamienny drogowy kamień, który spacerowiczom wskazuje drogę do Jar, Rościszewic, Urazu i Lubnowa. Do Jar prowadzi droga asfaltowa, która pod koniec wsi zamienia się w leśny dukt, co powoduje, że wjazd do miejscowości samochodem jest możliwy tylko z jednej strony. Droga otoczona jest lasem, tworzącym swoistą „bramę wjazdową”, która robi największe wrażenie wiosną i jesienią.

Przez wieś prowadzi bardzo intensywnie uczęszczany szlak pieszo-rowerowy z miejscem postojowym znajdującym się w sercu miejscowości. Wieś Jary w 2017 r. zdobyła II miejsce w prestiżowym konkursie „Piękna Wieś Dolnośląska” w kategorii Najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi „Jary – aktywna i gościnna wieś”.

W miejscowości znajduje się gospodarstwo ekologiczne posiadające certyfikat potwierdzający pochodzenie organiczne swoich wyrobów. Posiadają kilkadziesiąt krów. Gospodarstwo zajmuje się wyrobem i sprzedażą mleka i wyrobów mlecznych oraz wypiekiem domowego chleba. Nabyć można również ekologiczne jajka od „szczęśliwych kurek”, sezonowe warzywa, owoce oraz miód. Okoliczne lasy obfitują w wiele gatunków grzybów oraz jagody i jeżyny. W czasie spacerów można obserwować bogatą roślinność oraz różne gatunki zwierząt. W jarskim lesie ukryta jest szkółka leśna, w której prowadzone są zajęcia edukacji ekologicznej dla najmłodszych.



KOTOWICE



Kotowice to malownicza spokojna wieś leżąca nad Odrą w Gminie Oborniki Śląskie. Pierwsze wzmianki o wsi można znaleźć w dokumentach z 1203 roku. Wówczas Kotowice zwane były klasztorną wsią rybacką. Mieszkańcy tej wsi mieli dostarczać ryby do trzebnickiego klasztoru cysterskiego. W obecnych czasach mieszkańcy już się nie zajmują połowem ryb. Istnieją dokumenty wspominające kościół parafialny z 1376 roku, który spłonął w 1832 roku. W pożarze tym spaliło się również kilka budynków gospodarczych i szkoła. Po kilkudziesięciu latach na wielką prośbę i dzięki ogromnym staraniom mieszkańców powstał w 1902 roku nowy kościół. Jest on jednym z zabytków na terenie wsi.

Obecne Kotowice to rolnicza wieś, czysta, zadbana i malownicza. Bezpieczeństwo mieszkańców zapewniają biegnące po obu stronach drogi chodniki, wieczorem oświetlone lampami. Na placu przed zabytkowym kościołem na tablicy informacyjnej możemy poczytać o historii i atrakcjach Kotowic. W centrum na zagospo-

darowanym placu można usiąść, odpocząć i porozmawiać, gdyż mieszkańcy chętnie opowiadają o swojej wsi. Obok nowo wybudowanej i dobrze wyposażonej świetlicy na boisku można dostrzec młodzież uprawiającą różne dyscypliny sportowe, a plac zabaw wypełniony jest bawiącymi się dziećmi. Dawną wieś rybacką odwiedza wielu gości, bo tu można nie tylko odpocząć od zgiełku miasta, obejrzeć ciekawą przyrodę, ale także kupić jajo prosto od kury, czy spróbować mleka prosto od krowy.

Do miejscowości najlepiej dojechać drogą wojewódzką z Wrocławia w kierunku Obornik Śląskich skręcając w Szewcach w kierunku Paniowic lub w Zajączkowie (bezpośrednio do Kotowic). Korzystający z kolei mogą wysiąść na stacji w Szewcach i kierować się w stronę Paniowic, a następnie w kierunku Kotowic. Można również wysiąść na stacji w Pęgowie i kierując się na Zajączków dostać się do Kotowic.



KOWALE



Kowale to miejscowość leżąca na uboczu. Od Obornik Śląskich dzieli ją ok. 5,5 km. Malownicze ukształtowanie terenu powoduje, że można się w niej zakochać. W miejscowości znajduje się pałac, którego bogata historia i dzieje ucieszą pasjonatów historii. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z czasów Henryka Brodatego i św. Jadwigi. Wieś z całym majątkiem na przestrzeni wieków zmieniała właścicieli. Ostatnim właścicielem przed II wojną światową był Wilhelm Prettwitz. Po zakończeniu działań wojennych i po włączeniu tych terenów do Polski folwarkiem zarządzało Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa. Obecnie po przeprowadzonych remontach, pałac ten przekształcono i urządzono w nim biura i mieszkania. Niestety stracił on zamkowy charakter i w tej chwili można go zwiedzić i zobaczyć tylko z zewnątrz.

Na terenie wsi znajduje się wiele hektarów sadów owocowych. Mieszkańcy w dalszym ciągu rozwijają tradycyjne sadownictwo, a później wykonują z nich przetwory z darów owocowych.

Miejscowość ta nie jest może bardzo atrakcyjna pod względem turystycznym. Nie ma w niej miejsc zabytkowych takich, w których turysta może coś zwiedzić czy zobaczyć. Wprawdzie znajdują się w Kowalach budynki wpisane do rejestru zabytków, ale są one w rękach prywatnych. Mimo to jest to miejsce, w którym można znaleźć spokój. Miejscowość oddalona jest od drogi wojewódzkiej. Natężenie ruchu nie jest duże, dlatego fani pieszych wędrówek czy jazdy na rowerze spokojnie mogą uznać miejscowość za miejsce, w którym można aktywnie odpocząć. Ukształtowanie terenu i ogromna ilość drzew owocowych zachęca miłośników fotografii do korzystania z ich uroków. Jesienią zaś można odwiedzić sady i zaopatrzyć się w pyszne owoce.



KURASZKÓW



Kuraszków – wieś ludzi z pasją! W Kuraszkowie na każdego kto pragnie spędzić wolny czas w sposób aktywny i twórczy czeka wiele atrakcji. Gwarantujemy dobrą zabawę i wiele niezapomnianych chwil!

Kuraszków położony jest w Powiecie Trzebnickim, zaledwie trzy kilometry od Obornik Śląskich na Wzgórzach Trzebnickich, w dolinie potoku Struga. Do miejscowości najlepiej dojechać drogą z Obornik Śląskich w kierunku Prusic. Jest to malownicza miejscowość, w której znajduje się Schronisko Młodzieżowe, Klub Rolnika, kaplica, stadnina koni, wąż lessowy, boisko sportowe, ścieżki zmysłów „Bose trasy”, liczne szlaki piesze, rowerowe oraz nordick walking. Dużą atrakcją turystyczną Kuraszkowa jest dwór z przełomu XIX i XX wieku, w którym aktualnie mieści się schronisko młodzieżowe oraz Dąb Napoleoński, witający odwiedzających wieś. Na miłośników pięknych widoków i pasjonatów fotografii plenerowej czeka punkt widokowy na górze Gnieździec. Kuraszków jest miejscowością w pełni oznakowaną – na turystę czekają tablice informacyjne, witacze oraz strzałki kierunkowe. Ulotki oraz

informacje o realizowanych projektach we wsi można pobrać ze strony internetowej miejscowości, Gminy Oborniki Śląskie lub Lokalnej Grupy Działania Kraina Wzgórz Trzebnickich. We wsi funkcjonują dwie wyprawy odkrywców: „Kuraszków XX wieku” oraz „Tropem Kuraszkowskich pasjonatów”, w trakcie których oprócz historii wsi można poznać również wiele ciekawych osób i realizowanych przez nich działań. Wyprawa przedstawia ciekawych ludzi z Kuraszkowa, ich pasje, zamiłowania oraz trud życia codziennego, jak również przeszkody jakie napotykają pracując na rzecz społeczności lokalnej. Dodatkowo spacer w specyficznym mikroklimacie Kuraszkowa poprawia tężyznę fizyczną oraz wydolność płuc.

W miejscowości od 50 lat działa Zespół Śpiewaczy Malwy, który oprócz znanych szlagierów ludowych, w swoim repertuarze posiada również utwory rozsławiające Kuraszków i jego mieszkańców.

Działające we wsi Stowarzyszenie Przyjaciół Kuraszkowa „Lipowa Dolna” tworzy ofertę turystyczną miejscowości, która skierowana jest głównie do grup szkolnych, rodzin oraz miłośników turystyki aktywnej.



LUBNÓW



Lubnów to spokojna i urocza miejscowość leżąca nad rzeczką Lubnówką w płaskiej dolinie Odry. Ukształtowanie terenu i bliskość rzeki Odry sprawia, że jest to rejon typowo rolniczy. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1336 r. Wieś zwano wówczas Lubenaw. Początkowo wieś należała do rodziny Gallów. Jednym z właścicieli lubnowskich ziem był starosta wołowski Hans von Diebitsch. Jest to ważna postać w historii osady. To on ufundował kościół katolicki i został w nim pochowany. Płyty nagrobne umieszczone na elewacji kościoła świadczą o tym, iż ród rodziny von Diebitsch pozostał na tych ziemiach do początku XVII wieku. Pałac XV wieku i ziemie Lubnowa na przestrzeni wieków zmieniały swoich właścicieli. Po zakończeniu II Wojny Światowej posiadłość przejęło państwo polskie. Zabytek zaadaptowano i stworzono w nim Dom Dziecka, a także Szkołę Podstawową. W tej chwili plac pełni funkcję wielorodzinnego budynku mieszkalnego i można go zwiedzić tylko z zewnątrz.

Obecny Lubnów charakteryzuje się zwartą przedwojenną zabudową. Jest miejscem atrakcyjnym do nowej zabudowy. Spacerując po wsi można odnaleźć relikty przeszłości. Wspomniany pałac, zabudowania folwarczne, a także inne budynki służące do hodowli zwierząt zasługują na uwagę. Jednak najpiękniejszym i najcenniejszym zabytkiem jest kościół pw. Świętej Trójcy. To XV wieczna świątynia jednonawowa ceglana z węższym prezbiterium. Nie wielkie wnętrze kościelne właściciel wsi wyposażył w kamienne sakramentarium ozdobione herbem fundatora i motywami rozet, drewnianą ambonę i drzwi z kołatką do zakrystii. Do budynku dostawiono drewnianą wieżę. Na terenie cmentarza przykościelnego znajdują się dwie kamienne kapliczki. Można je nazwać Latarnie Umarłych, ponieważ najprawdopodobniej upamiętniały miejsce spoczynku rycerzy z rodziny von Debitch.

Lubnów to nie tylko zabytki, historia, dawna architektura, ale też miejsce relaksu i aktywnego wypoczynku. Nizinne ukształtowanie terenu sprzyja aktywności fizycznej szczególnie dla tych którzy nie lubią gór: biegi, jazda rowerowa, nordic walking, jazda konna. Mniej aktywnych zadowoli zwykły spacer. Pobliskie lasy obfitują w jagody, jeżyny, maliny, a jesienią w grzyby. Do miejscowości najlepiej dojechać drogą wojewódzką z Obornik Śląskich w kierunku Urazu. Korzystający z kolei muszą wysiąść na stacji w Pęgowie. Znajdują się tu także: świetlica wiejska, remiza strażacka Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubnowie, boisko i plac zabaw.

Od 2019 roku we wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich.

W miejscowości powstała także „MaliNowa Przestrzeń Rozwoju z Naturą”. To miejsce twórczej zabawy oraz nauki przyrody w naturalnym środowisku. Spełnia również funkcję ogrodu sensorycznego zwłaszcza dla dzieci i młodzieży.



MORZĘCIN WIELKI



Morzęcin Wielki to niewielka, malowniczo położona wieś wśród Wzgórz Trzebnickich, gdzie zachowano właściwe relacje pomiędzy zabudową, a otoczeniem. Siedliska ulokowane są wzdłuż dwóch dróg biegnących równolegle po obu stronach rzeki Stróżni, mają podobne do siebie kształty wydłużonego prostokąta i zbliżoną wielkość. W skład siedlisk wchodzi dom mieszkalny wraz z podwórzem, towarzysząc mu zazwyczaj zabudowania gospodarcze, sad lub ogród. Dzięki składnikom naturalnym takim jak ukształtowanie terenu, wartościowym z punktu widzenia historycznego i przyrodniczego, skupiskom roślinnym, jak również - czynnikom kulturowym (rozplanowaniu wsi, układu zagrod i ich zabudowań) Morzęcin Wielki po dzień dzisiejszy zachował historyczny układ ruralistyczny wsi.

Wśród zabytków i ciekawych miejsc należy wymienić nieistniejący już dawny zespół dworsko - folwarczny, z końca XIX w. Dwór rozebrany został po 1945 r. We wsi funkcjonował również wiatrak i cegielnia. Kilka murowanych, parterowych domów z dwuspadowym dachem pochodzi z przełomu XIX i XX w. Do zabytków należy również kuźnia z końca XIX w.

Sąsiadujący z kuźnią budynek mieszkalny wybudowany ok. 1910 r., kiedyś mieścił szkołę ewangelicką. Obecnie w części zagospodarowany jest na potrzeby świetlicy wiejskiej. W środku wsi znajduje się przydrożna kapliczka z drugiej połowy XX w., murowana z kamieni polnych. Przy wjeździe do wsi od strony Siemianic stoi drewniany krzyż przydrożny z drugiej połowy XX w. Warto przespacerować się do parku dworskiego założonego z początku XX w. Na powierzchni przeszło 1 ha znajdziemy cenne dęby, wierzbę białą, robinie akacjową, graby, olsze, lipy, jawory. Można zaobserwować wiele gatunków ptactwa m.in. sikorki, zięby, kosy, drozdy, mazurki, słowiki, puszczyki i inne zwierzęta.

Na terenie wsi funkcjonują dwie stadniny koni oraz ośrodek jeździecki, w którym można skorzystać z bogatej oferty usług. Niedaleko znajduje się Wawrzynowa Góra (Baranek Wawrzyn) - najwyższy szczyt pasma zwanego Barankami wysokość 226,5 m n.p.m.

W Morzęcinie Wielkim warto również odwiedzić „plantację” lawendy u jednej z mieszkanek. Jej pasja do tych roślin spowoduje, że odwiedzający to miejsce będzie zakochany w lawendowych produktach i sam zamarzy o własnej uprawie tej rośliny.



MORZĘCIN MAŁY



Morzęcin Mały to jedna z najmniejszych miejscowości leżąca w Gminie Oborniki Śląskie. Jest miejscem spokojnym o szczególnym charakterze. Pierwotnie osada nazywała się Klein Muritsch, a pierwsze wzmianki o właścicielu pochodzą z 1845 roku i mówią o właścicielu posiadłości był Leitgebel. Na temat wcześniejszych dziejów miejscowości bardzo trudno jest zdobyć informacje. Znikome są również informacje dotyczące folwarku. Wiadomo, że posiadłość była dzierżawiona przez kilku właścicieli. W 1880 roku

majątek w Morzęcinie Małym kupił rodzina von Carnap i to ten ród władał tymi ziemiami do 1937 roku. Po zakończeniu II Wojny Światowej dwór zamieniono w mieszkania prywatne. Pozostałościami dawnych czasów jest zachowanie układu folwarcznego z pałacem i zabudowaniami gospodarczymi, a także park krajo-brazowy. W parku możemy przejść się ścieżką edukacyjną.

Miejscowość jest miejscem wartym odwiedzenia przez turystów indywidualnych i grupowych. We wsi znajdują się dwie agrotury-styki, kort tenisowy oraz świetlica wiejska, w której można zorganizować imprezy lub uroczystości. Od 2019 roku działa również Koło Gospodyń Wiejskich.

Do wsi w bardzo szybki i prosty sposób można dojechać przyjeżdżając pociągiem do stacji Osola. Przechodząc przez tory praktycznie jest się już w Morzęcinie Małym. Osobom zmotoryzowanym najlepiej jechać z Obornik Śląskich w kierunku Wielkiej Lipy i dalej kierować się na Osolę. Ostatnią miejscowość dzieli od Morzęcina Małego już tylko kilka kroków.



NIZINY



Niziny to niewielka, lecz rozwijająca się miejscowość. Obecnie zamieszkuje ją ok. 60 mieszkańców. Do 1945 roku funkcjonowała pod niemiecką nazwą Weitewalke (w wolnym tłumaczeniu „szeroka mleczarnia”).

W miejscowości znajduje się zabytkowy budynek szachulcowy z dachem dwuspadowym, naczółkowym, przy którym prowadzona jest działalność jednego z mieszkańców związaną z renowacją starych zabytkowych mebli. Przy każdej z posesji i stodole można znaleźć wiele różnobarwnych kwiatów i roślin, które dodatkowo podkreślają uroki miejscowości. To tutaj znajduje się jeden z ogrodów wyróżniony w konkursie na „Najładniejszy ogród” organizowanym przez Urząd Miejski w Obornikach Śląskich.

Przez wieś przebiega Czerwony Leśny Szlak Rowerowy: szlak „Sosnowy”, który biegnie z dworca PKP w Obornikach Śląskich do Portu na Odrze w Urazie. Do odwiedzin zapraszamy szczególnie turystów – odkrywców, ponieważ w Nizinach znajduje się jeszcze wiele ciekawych zaułków do odkrycia.



NOWOSIELCE



Nowosielce to jedna z najmniejszych i najmłodszych wsi leżąca na terenie Gminy Oborniki Śląskie. Samodzielnym sołectwem stała się w 2019 roku. Do tej pory Nowosielce były przysiółkiem sołectwa Lubnów. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1830 roku i mówią, że częścią miejscowości Lubnów była kolonia Sorge. Z dokumentów tych można wyczytać, że był tu folwark ok. 50 domów mieszkalnych, młyn wodny browar i gorzelnia. W 1886 roku właścicielem Nowosielc i całości dóbr był Moritz Franke. Dworski folwark, zabudowania i ziemie na przestrzeni lat zmieniały właścicieli. Za ostatniego przedwojennego właściciela podaje się Paula Peuckera, który opuścił te ziemie przed przybyciem Armii Czerwonej. Najstarsi mieszkańcy pamiętający lata tuż po II Wojnie Światowej wspominają, że był tam piękny dworek. Niestety nie przetrwał on próby czasu. Mieszkańcy Nowosielca do dziś odnajdują rzeczy ze starego dworu takie jak: porcelanę, kieliszki do jajek, temperówkę do ołówków.

Dzisiejsze Nowosielce to miejscowość leżąca na skraju lasu. Bliskość Obornik Śląskich (ok. 3 km) powoduje, że jest to teren atrakcyjny pod budowę domków jednorodzinnych. Przez miejscowość przebiegają szlaki piesze i rowerowe. Turyści mogą tu odpocząć i zrobić sobie krótki odpoczynek podczas wędrówki lub przejażdżki. Amatorzy zbierania jesiennych darów natury często udają się do miejscowości, aby zrobić zapasy na zimę. W okolicach znajdują się również stawy, które obecnie znajdują się w rękach prywatnych.

Jako ciekawostkę można podać tu fakt, iż miejscowość ta posiada ulice, które mają swoich patronów. Turysta nie powinien więc być zdziwiony, gdy kierując się do lasu przejdzie się ulicą Eliasza czy Jana Chrzciciela.



Początki Obornik Śląskich datuje się na ok. 1300 r. Wtedy powstała wieś na prawie magdeburskim. Z 1305 r. pochodzi pierwsza pisemna wzmianka o Obornikach i dotyczy nałożenia na wieś zwaną Obora dziesięciny dla wrocławskiego biskupa. Nazwa miejscowości zmieniała się na przestrzeni kilku wieków: Obora, Obornik, Obirnig, Obernigk, Oborniki. W historii Obornik Śląskich szczególnie miejsce zajmuje rodzina Schaubertów. Przedstawiciele tego rodu byli właścicielami miejscowości przez ok. 200 lat. W 1856 roku zaczęto budować nowoczesne uzdrowisko. Ówczesny właściciel Obornik, Karol Wolfgang Schaubert, podjął taką decyzję po odkryciu źródeł słabej szczawiny żelaznej, a także ze względu na zasoby naturalne miejscowej przyrody. Łagodny klimat (najcieplejszy rejon Dolnego Śląska), piękno krajobrazu, źródlane wody wyznaczyły nowy kierunek rozwoju miejscowości w II połowie XIX wieku. W ten sposób mała i nieznana miejscowość stała się tłumnie odwiedzanym uzdrowiskiem i miejscem odpoczynku. Połączenie kolejowe z Wrocławiem w 1856 r. przysłużyło się do szybszego

rozwoju i powstania letniskowej funkcji miejscowości. Do rozśławiania Obornik Śląskich przyczynił się Karol Edward Holtei, pisarz i aktor, który w pismach i wierszach z sentymentem opowiadał o krainie swojego dzieciństwa, o małej i cichej osadzie wśród lasów i gór. Oborniczanie szczerzą się swoim poetą i aktorem. Jego imieniem nazwano wzgórze w pobliżu kościoła parafialnego, a także postawiono pamiątkowy obelisk. W kolejnych latach następuje dalszy rozwój miejscowości uzdrowiskowej. Powstają sanatoria dla pacjentów z chorobami płuc, dla chorych na cukrzycę i z dolegliwościami układu krążenia, a także zakłady „dla chorych na nerwy i cierpiących na melancholię”.

W 1945 roku Oborniki Śląskie otrzymały prawa miejskie. Przeprowadzone badania wody nie wykazały zdrowotnych, leczniczych właściwości, dlatego zajęto się głównie leczeniem chorób płuc. Poznających turystów ziemię obornicką zainteresują przede wszystkim zabytki architektoniczne. Przepiękne przedwojenne wille (niegdyś budynki uzdrowiskowe) nadają miejscowości uroku, w którym warto aktywnie odpoczywać.

Na terenie Gminy Oborniki Śląskie panują doskonałe warunki do uprawiania turystyki specjalistycznej.

W gminie wytyczono szlaki konne i rowerowe, omijające główne ciągi komunikacyjne. Jadąc rowerem lub wierzchem można podziwiać ciekawe krajobrazy, piękne lasy i miejscowości.

Punktem, w którym warto rozpocząć aktywne spędzanie czasu w Gminie Oborniki Śląskie są okolice dworca kolejowego. Dla osób przyjeżdżających pociągiem i dla tych zmotoryzowanych jest to miejsce, w którym można wybrać kierunek zwiedzania. Przy parkingu znajdują się tablice informacyjne i mapa mówiąca o tym które miejscowości są szczególnie warte zwiedzania i którym szlakiem należy się kierować by do nich dotrzeć.



Amatorom pieszych wędrówek możemy polecić trasy zarejestrowane w systemie nizinnych szlaków Polski.

- **Szlak czerwony:**
Trzebnica – Oborniki Śląskie – Wołów (Wr-283-c)
- **Szlak zielony:**
Uraz – Oborniki Śląskie – Żmigród (Wr-281-z)
- **Szlak niebieski archeologiczny:**
Uraz – Lubiąż – Wińsko (Wr-282-n)
- **Szlak Żółty (im. Bronisława Turonia)**
Uraz – Długotłęka – Czernica
- **Szlak północny wokół Wrocławia**
(Wr-2401-y)

Przez gminę przebiega fragment Europejskiego Szlaku Cysterskiego, który prowadzi z Portugalii (przez Hiszpanię, Francję i Niemcy) do Polski. Szlak ten ma znaczenie kulturowe, a dzięki walorom krajoznawczym na odcinku dolnośląskim łączy Lubiąż z Trzebnicą (prowadzi przez Rościszewice - Oborniki Śląskie - Wilczyn).





OSOLA

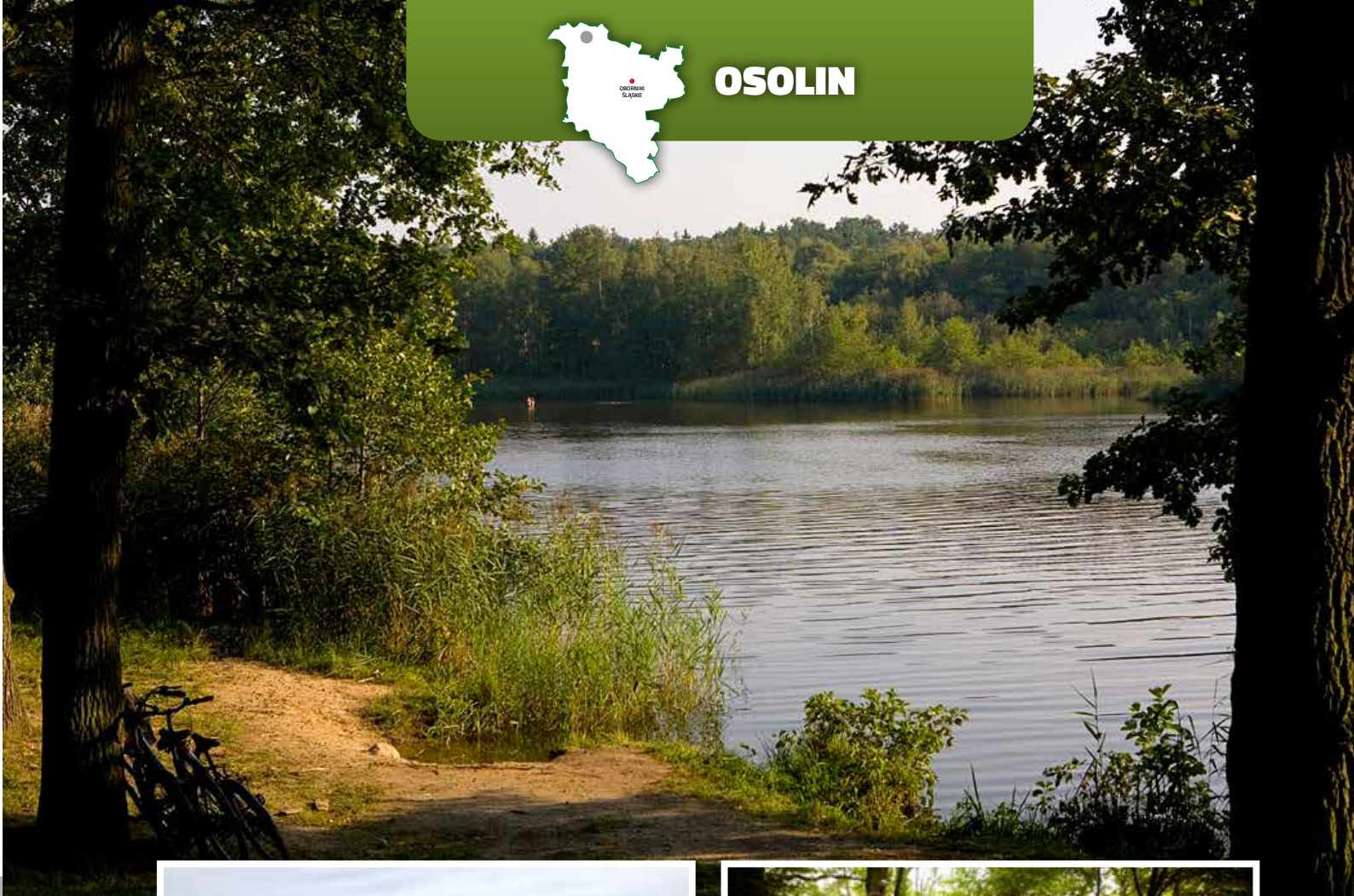


Osola to miejscowość, która powstała jako kolonia Wielkiej Lipy. Można ją określić jako wieś w lesie. Bogato zalesiona położona jest na północnych stokach Wzgórz Trzebnickich. Jest doskonałym miejscem dla turystyki weekendowej. Stanowi doskonały punkt wypadowy do wędrówek pieszych, rowerowych i konnych. Ogrom drzew zachęca do zwiedzania lasów, a w sezonie wiosenno letnim las dzieli się z odwiedzającymi swoim darem – jagodami. Jesienią zaś obdarowuje grzybami, wśród których królują min. prawdziw-

ki, podgrzybki, kozaki, opieńki. Piękne mieszane lasy zachęcają do pieszych wędrówek i uprawiania sportu na świeżym powietrzu. Idąc leśnymi ścieżkami można spotkać amatorów nordic walking. Ze wsi można wyruszyć na wycieczki do okolicznych miejscowości min. Bagna czy Wielkiej Lipy. W Osoli każdy znajdzie coś dla siebie. Najmłodsi spędzą wesoło czas na placu zabaw, a starsi w tym czasie skorzystają z siłowni zewnętrznej. Preferujących dobra zabawę zapraszamy na plac biesiadny, gdzie można urządzić piknik.



OSOLIN



Osolin to miejscowość położona wśród terenów rolniczych, pagórków i stawów. Wieś położona jest na północnych wzniesieniach Wzgórz Trzebnickich w centrum kompleksów leśnych. Przed II Wojną Światową miejscowość nosiła nazwę Esdorf. Przysiółkiem Osolina jest Brzezno Małe. Wsie te wyróżnia szczególnie mikroklimat sprzyjający rekreacji i wypoczynkowi od zgiełku wielkiego miasta (z centrum Wrocławia do Osolina jest tylko 32 km). Walory tych terenów doceniono już tysiące lat temu, ponieważ na terenie wsi odnaleziono ślady osadnictwa kultury łużyckiej (1400–30 r. p.n.e.) a także z okresu wczesnego średniowiecza. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1208 roku za przyczyną św. Jadwigi Śląskiej. Na przestrzeni wieków ziemie te były pod władaniem różnych władców. Na początku XX wieku dzieje Osolina łączą się z Bagnem za sprawą Conrada Kisslinga, który kupił ziemię i posiadłości osolińskie. W tym czasie miejscowość ta prężnie się rozwija, osiedlają się nowi mieszkańcy, powstaje młyn, gorzelnia, poczta, szkoła, stawy rekreacyjne oraz park z pałacem i folwarkiem. Po II Wojnie Światowej ziemie te osiedlają repatrianci ze wschodu, z centralnej i wschodniej Polski, a wieś nazwana zostaje Dębową. Dopiero po kilku latach zostaje przywrócona nazwa Osolin.

Obecnie Osolin bardzo się rozwija, powstają nowe osiedla mieszkaniowe. Mieszkańcy w parku rozwijają infrastrukturę rekreacyjno-zabawową. Powstało miejsce grillowe i plac zabaw dla dzieci. Park został oświetlony i dzięki temu wieczorem można korzystać z parkowych atrakcji. Miłośnicy aktywnego wypoczynku mogą wybierać z pośród wielu tras rowerowych lub pojeździć konno (z możliwością nauki jazdy konnej) w stadninie Malta. Zimą dla dzieci i dorosłych organizowane są kuligi po okolicznych lasach zakończone biesiadą w „Kurnej Chacie”. Osolin otoczony jest dużymi obszarami leśnymi, w których króluje sosna, ale można spotkać również okazałe dęby. Miłośników przyrody zainteresują skupiska roślinności chronionej (np. konwalia majowa, storczyk szerokolistny) i wiele gatunków ptaków gniazdujących w lasach i przy stawach (perkoz, łabędź niemy, perkoz, jaskółka brzegówka). Zbieraczy runa leśnego ucieszy, zależnie od sezonu obfitość jeżyn, jagód i grzybów, która pozwala na wykonanie zapasów na zimę, a mniej wytrwałym przygotowanie świeżego deseru lub dodatku do obiadu.



PĘGÓW



Wieś Pęgów położona jest w Powiecie Trzebnickim, zaledwie 20 kilometrów od Wrocławia, w okolicy pięknych lasów, stawów i terenów rolniczych. Do miejscowości najlepiej dojechać drogą wojewódzką z Wrocławia w kierunku Obornik Śląskich albo pociągiem relacji Wrocław – Poznań.

Miejscowość jest wyjątkowa pod wieloma względami: ma bogatą historię, ciekawą architekturę, dużo zieleni, ale przede wszystkim wyjątkowych i aktywnych mieszkańców. Pęgów to nie tylko piękne krajobrazy i zabytki, ale przede wszystkim miejsce aktywnego wypoczynku dla osób w każdym wieku. Ukształtowanie terenu, bliskość lasów oraz liczne trasy piesze i rowerowe sprzyja aktywności fizycznej o każdej porze roku. Pęgów jest miejscowością w pełni oznakowaną - na turystę czekają tablice informacyjne, wiaty oraz strzałki kierunkowe.

Pęgów jest największą i najliczniejszą wsią w Gminie Oborniki Śląskie, która aktywnością mieszkańców zastąpiła w całym województwie. W przeszłości rozwój tego regionu, podlegał wpływom kolejnych rządzących jak i duchowieństwa oraz podróżujących kupców. Dzieje pokojowe przeplatane były zbrojnymi inwazjami

i okupione krwią w imię wolności wielu narodowości różnych wyznań. Do dziś w lesie położonym między Pęgowem, Obornikami, Wilczynem i Obornikami Śl. znajdują się okopy przeciwpancerne. Obecnie miejscowość przybrała zdecydowany charakter bazy noclegowej dla pracujących we Wrocławiu. Ziemia uprawna jest użytkowana głównie przez duże prywatne gospodarstwa rolne, rzadko można usłyszeć panie koguta, czy odgłosy innych zwierząt gospodarskich. Rozwija się natomiast sektor usługowy, handlowy i przetwórczy.

Największym bogactwem Pęgowa są walory przyrodnicze, a szczególnie lasy, stawy oraz dzika zwierzyna. Duża ilość terenów zielonych sprawia, że warunki do odpoczynku, relaksu i osiedlenia się na stałe są wymarzone. Dodatkowo mieszkańcy mają niesamowitą ilość pozytywnej energii, którą chętnie przekazują innym.

Działające we wsi Stowarzyszenie „Rozwoju Pęgowa” wspólnie z organizacjami działającymi we wsi od 2010 roku tworzy ofertę turystyczną miejscowości, która skierowana jest głównie do grup szkolnych, rodzin oraz miłośników turystyki aktywnej. Oferta turystyczna Pęgowa rozwija się z roku na rok. Na terenie miejscowości



ści znajduje się ośrodek wypoczynkowo - rekreacyjny „Glinianki” z kąpieliskiem i noclegami w kempingach, Ośrodek „Kruczyna”, w których to miejscach na każdego czeka wiele atrakcji i niezapomnianych chwil w otoczeniu pięknych krajobrazów i przyjaznych mieszkańców.

W ośrodku „Kruczyna” grupy zorganizowane oraz rodziny z dziećmi mogą wziąć udział w warsztatach z filcowania oraz wyrobu ceramiki. Dodatkowo w ofercie ośrodka znajdują się zabawy na świeżym powietrzu, możliwość obcowania ze zwierzętami domowymi (owce, kozy, kury), przejażdżki konne oraz hippoterapia pod okiem instruktora. Istnieje również możliwość wypożyczenia rowerów, rozbicia namiotów oraz zamówienia całodziennego wyżywienia.

Na turystów bardziej wymagających czeka hotel i restauracja „Noce i Dnie”, gdzie można wynająć nocleg oraz smacznie zjeść.

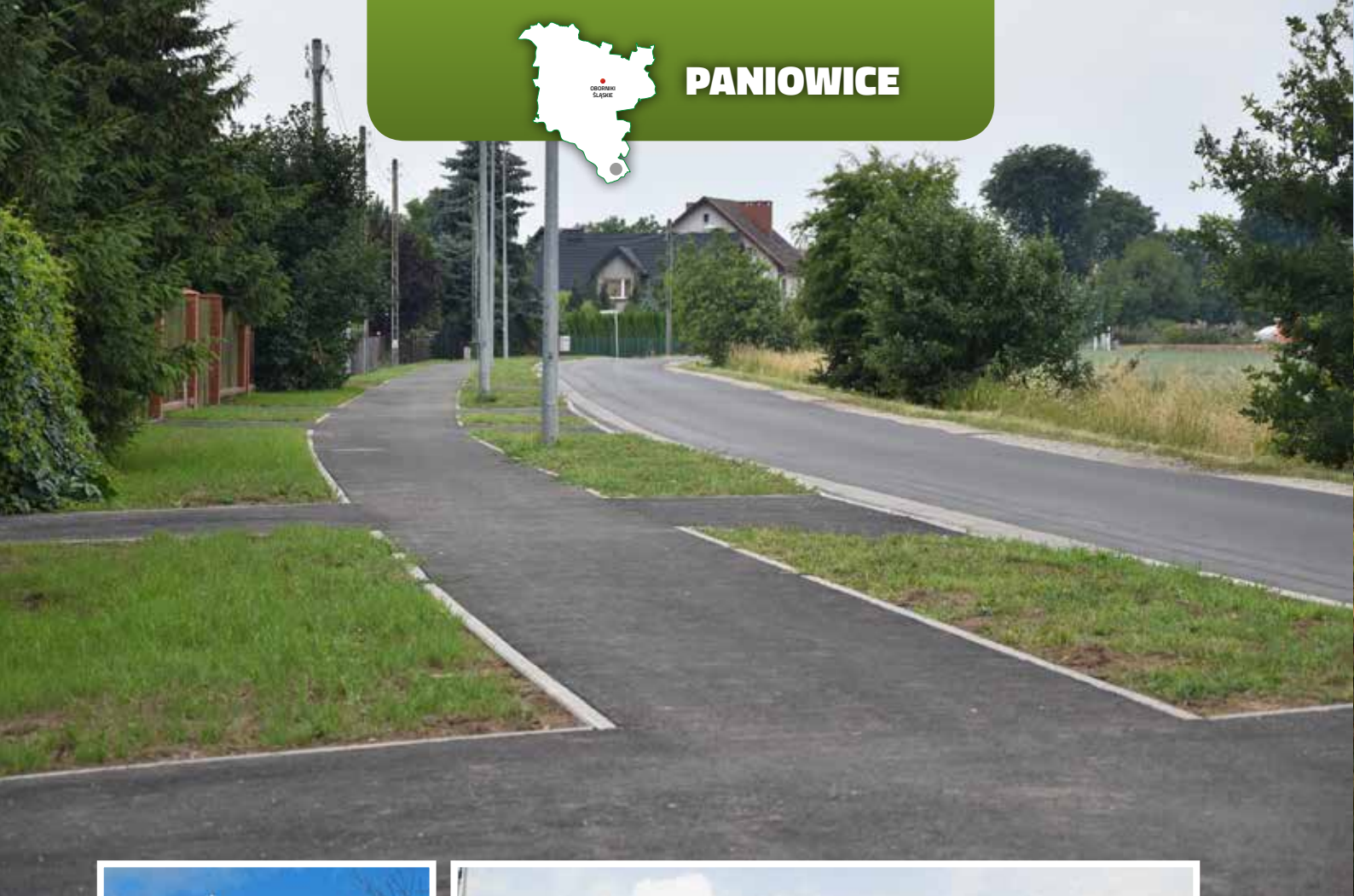
W centrum Pęgowa Stowarzyszenie Rozwoju Pęgowa zrealizowało projekt polegający na zagospodarowaniu dwóch skwerów na potrzeby mieszkańców i turystów. Dodatkowo wykonane zostały słupy, przystanki truskawkowe, tablice informacyjne „Pęgów

i okolice blisko Ciebie” z naniesionymi ciekawymi miejscami we wsi. Niedawno w Pęgowie powstał „truskawkowy” pomnik na pamiątkę otrzymania w 2012 roku tytułu „Najpiękniejsza Wieś Dolnego Śląska” oraz pomnik – uschnięty pień dębu, który stanowi alegorię do wiersza „Koniec i początek” autorstwa miejscowego artysty.

W miejscowości na każdego czeka wiele atrakcji. Osoby chcące aktywnie spędzić wolny czas mają do dyspozycji boisko sportowe, ścieżki rowerowe, piesze oraz ścieżkę zmysłów tzw. „Bosą Trasę”. Dla amatorów klimatów piknikowych oferujemy wzięcie udziału w imprezach plenerowych organizowanych przez Sołtysa oraz Stowarzyszenie Rozwoju Pęgowa: „Święto Truskawki” oraz „Jesienny Jarmark Osobliwości”. Są to imprezy cykliczne, na których odbywają się pokazy artystyczne, konkursy z nagrodami, zawody sportowe oraz wystawiane są stragany z wyrobami i produktami regionalnymi.



PANIEWICE



Paniowice to mała wieś położona na terenie Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk NATURA 2000 - „Dolina Widawy”. Pierwotnie osada nazywała się Pannwitz. Na terenie miejscowości znajdują się dwa parki nieodłącznie związane z historią tego miejsca. W jednym z nich w latach powojennych znajdował się stary poniemiecki cmentarz, w drugim pałac i folwark. Niestety, ale upływający czas oraz wyniszczająca działalność wojsk radzieckich i działającego w pałacu od 1955 roku PGR-u sprawiły, że dzisiaj zostały tylko budynki gospodarcze.

Specyficzne położenie oraz wytyczone szlaki sprawiają, że jest to idealne miejsce do turystyki pieszej i rowerowej. Bliskość „Doliny Widawy” daje możliwość zapoznania się dużym bogactwem fauny związanej z naturalnymi lasami dolin rzecznych, w szczególności

z nietoperzami tj. Nocek duży, Nocek łydkowłosy oraz Mopek. Ponadto można zaobserwować wspaniałe ptaki. Wśród nich zobaczymy żurawie, dzięcioła średniego oraz trzmiełojady. Te szczególne walory przyrodnicze sprawiają, że jest to idealne miejsce dla miłośników spokoju i przyrody.

Przez miejscowość biegną szlaki rowerowe: Szlak dookoła Wrocławia im. doktora Bronisława Turonia i Trzebnicka Pętla Rowerowa.

Do Paniowic najlepiej dojechać pociągiem, wysiąść na stacji w Szewcach i przejść kilka metrów. Dla zmotoryzowanych jadących z Wrocławia w kierunku Obornik Śląskich w Szewcach skrócić w kierunku Urazu.



PIEKARY



Piekary wieś położona w dolinie na północny-wschód od Obornik Śląskich wśród szczytów Wzgórz Trzebnickich w większości spowitych malowniczymi polami.

W miejscowości warto udać się w kilka ciekawych i tajemniczych miejsc.

Pierwszym są pozostałości po młynie. Chcąc się do niego dostać musimy przed przystankiem autobusowym udać się w górę, po przejściu kilku metrów i minięciu ruin spalonego domostwa powinniśmy natknąć się na dwa stare koła młyńskie (mniejsze i większe), które znajdują się na wzniesieniu „Reczkowej” Górki.

Drugą ciekawostką tego miejsca jest studnia, z której kiedyś korzystała cała miejscowość, budując specjalne szlaki wodne. Jeżeli będziecie mieć problem z odnalezieniem tych miejsc warto zapytać mieszkańców miejscowości gdzie dokładnie się znajdują. Dzięki temu zawrzenie również nowe znajomości, ponieważ mieszkańcy są niezwykle gościnni. Udając się na koniec wsi w kierunku skrzyżowania dróg na Świerzów i Kosinowo możemy wybrać dwa warianty wycieczki.

Na rozdrożu dróg znajduje się krzyż pomiędzy dwoma starymi kasztanowcami (oba są zabytkami zieleni). Idąc w prawo możemy wejść na szczyt wzniesienia, z którego roztacza się piękna panorama okolicy. Idąc w lewo i kierując się na Świerzów najpierw natkniemy się na punkt widokowy pośród lasów (widok na Siemianice), a potem po przejściu około 2 km, tuż przed samym Świerzowem na Głaz Św. Jadwigi. Ciekawostką mogą być też okoliczne wzgórza. Wskazują one bowiem na dużą wodonośność.

Przy wjeździe do Piekar od strony Kowal w okolicach Przełęczy Piekarskiej bije źródło, które jest początkiem strumienia „Poręba” przepływającego przez miejscowość. Co ciekawe takie źródła pojawiają się od czasu do czasu w różnych miejscach w samej miejscowości, a jest to uzależnione zapewne od poziomu wód. Dodatkową atrakcją mogłyby być głaz, który kiedyś znajdował się na wjeździe do miejscowości z wyrytą nazwą w języku niemieckim (BECKERN). Aktualnie głaz znajduje się na terenie sołectwa Kuraszków.



PRZECLAWICE



Przeclawice to piękna miejscowość oddalona od zgiełku miasta, w której można zatrzymać się na chwilę i zanurzyć w ciszy. Jest jedną z najmniejszych miejscowości Gminy Oborniki Śląskie.

Każda pora roku odkrywa coś nowego. Wiosna mieni się tu tysiącem odcieni zieleni, a aleje czereśniowe w swej bieli rozciągają się bez końca. Lato pachnie dojrzewającym zbożem.

W Przeclawicach w sielskiej krainie w okresie letnim odbywa się biesiada. Płonie ognisko, po okolicy roznosi się zapach pieczonej kiełbaski i ziemniaków. Rozbrzmiewa muzyka, śmiechy i radosne

krzyki dzieci bawiących się beztrząsco. Panowie opowiadają zabawne historie z przed lat, a panie planują kolejne atrakcje.

W altanie stół ugina się pod ciężarem najróżniejszych ciast i smakołyków przygotowanych przez utalentowane kulinarnie mieszkanki wsi.

Jesienne słońce odbija się w żółto czerwonych liściach lasu bukowego.

Zima zabiera nas na sanki na tamtejszych pagórkach. Krajobraz Kocich Gór ukazuje panoramę całej miejscowości. Zapach bzów i jaśminów rozciąga się po pięknych i zadbanych zagrodach.

Życzliwość, serdeczność i gościnność mieszkańców sprawia, że można poczuć się tu błogo, sielsko i bezpiecznie.



RAKÓW



Raków to cicha i spokojna wieś, malowniczo położona na niewielkim wzniesieniu w starym dorzeczu Odry u południowych stóp Wzgórz Trzebnickich. Do Rakowa można dojechać z Obornik Śląskich drogą 342 do Pęgowa, a następnie 341 w kierunku Urazu. Pierwotnie miejscowość nosiła nazwę Raakee.

We wsi znajdują się stare zabudowania folwarczne z początku XX w. wśród których napotkamy zabytkowy budynek mieszkalny oraz pozostałości po starych stajniach i kuźni (aktualnie zaadaptowana na dom mieszkalny). Aby do nich dotrzeć musimy skręcić na jedynym skrzyżowaniu w miejscowości (obok przystanku autobusowego) i przejść około 0,5 kilometra do wałów przeciwpowodziowych, a dalej do samej rzeki Odry. Na wałach budowana jest ścieżka rowerowa „Blue Velo” wzdłuż rzeki, która wpłynie na wzrost atrakcyjności Rakowa.

Podobno kiedyś na terenie wsi znajdował się Dom Rybaka (wzmiankowany po raz pierwszy w 1739r.) co pozwala sądzić, że miejscowość opierała swoją działalność na przepływającej nieopodal rzece.

W centrum wsi znajduje się świetlica wraz ze wspaniale zagospodarowanym terenem sportowo – rekreacyjnym. Systematycznie odbywają się tu różnorodne koncerty, imprezy i spotkania. Miejscowość jest bezpieczna i zadbana. Obejścia prywatne i tereny publiczne są czyste, a ogrody pełne kolorowych kwiatów, drzew i krzewów. O porządek dbają mieszkańcy oraz goście. Zmodernizowane wały zapewniają nam ochronę przed powodzią oraz miejsce do spacerów i wypraw rowerowych. Bliskość Odry przyciąga wędkarzy z całego kraju. Goście mogą zakupić produkty wytwarzane z lokalnych zasobów. Sieć ścieżek oraz szlaków dla pieszych i kajakarzy daje możliwość aktywnego spędzania czasu. We wsi panuje dobra atmosfera, ludzie pomagają sobie wzajemnie i wspólnie pracują na rzecz jej rozwoju.

Aktualnie przez miejscowość przebiega czerwony szlak rowerowy (Pętla Rowerowa Wzgórz Trzebnickich) a między Rakowem i rzeką Odrą - pieszy szlak żółty (szlak dookoła Wrocławia im. Bronisława Turonia). Mierzy on 141 km. We wsi odnaleziono pozostałości cmentarzyska całopalnego z epoki brązu (900 - 700 p.n.e.).



ROŚCISŁAWICE



Rościszewice to uroczo położona miejscowość, otulona z każdej strony koronami lasów. Z lotu ptaka tworzy leśną polanę. Zamieszkała przez aktywnych i przyjaznych ludzi dbających o swoją tradycję i historię. Wieś posiada bogatą ofertę kulturalną i rekreacyjno-sportową, zapewniając mieszkańcom i turystom wiele możliwości spędzania czasu wolnego.

Miejscowość nosiła nazwę Riemberg. Cennym zasobem miejscowości jest Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego, o którym pierwsze informacje pojawiały się już w roku 1346. Stanowi on unikatowe wartości historyczne, architektoniczne i naukowe. Na przełomie XV i XVI wieku powstała nowa budowla. Barokowa świątynia znajduje się w centrum miejscowości. Posiada ona elementy gotyckie, barokowy ołtarz pochodzący z XVIII wieku oraz obraz „Ukrzyżowanie”. Perełką kościoła stanowi późnogotycka, kamienna, piaskowcowa chrzcielnica z przełomu XV i XVI wieku. W kościele w Rościszewicach zastosowano nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne w architekturze drewnianej Śląska (na przełomie XVII na XVIII wieku – zastosowano dach mansardowy oraz konstrukcję piętrową w elewacjach szkieletowych). Z dokumentów możemy również dowiedzieć się o kwarantannie miejscowości z powodu zarazy bydła, powstaniu firmy produkującej noże a także o budowie szkoły. Cennym zabytkiem wsi Rościszewice jest także Podgórze d. Wartenberg. W roku 1839 powstała restauracja dla turystów, a wszystko dzięki browarnikowi wrocławskiemu Conradowi Kisslingowi seniorowi. Po sprzedaniu browaru synom restaurację tą przebudowuje na własną rezydencję. Właściciel Podgórza umiera w 1902 roku, a 8 lat później budynek zostaje przekazany na cele społeczne z przeznaczeniem na dom dla sierot. Sierociniec prowadziły siostry zakonne ze zgromadzenia z Miechowitz. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, iż praktyki w tym sierocińcu odbywała Edyta Stein, późniejsza Święta Teresa Benedykta od Krzyża.

Rościszewice to nie tylko zabytki, historia, dawna architektura ale też miejsce relaksu i aktywnego wypoczynku. Ukształtowanie terenu, czyli Wysoczyzna Rościszewska i bliskość lasu sprzyja aktywności fizycznej: biegi, jazda rowerowa, nornic walking, spacer i jazda konna, a także zwykły spacer. Pobliskie boisko sportowe z urządzeniami siłowni zewnętrznej również zachęcają do aktywności ruchowej. Największym atutem są zasobne lasy, śródleśne pola, czyste środowisko naturalne i zdrowy klimat borów sosnowych. Pobliskie lasy obfitują w jagody, jeżyny, maliny, a jesienią w grzyby. Na terenie Rościszewic znajdują się liczne stawy hodowlane. Można tu spotkać pojedyncze bobry, jaki i licznie występujące myszolowy, kruki, jelenie, sarny i dziki. Spacerujących turystów nie powinny zdziwić rosnące przy domu słoneczniki. Kilka lat temu mieszkańcy stworzyli ofertę wsi i stali się „Słonecznikową wsią”. We wsi działają agroturystyki, które w swojej ofercie mają bazę noclegową.



W roku 2013 jedno z gospodarstw otrzymało miano Najpiękniejszej Zagrody Dolnego Śląska 2013, w ramach konkursu UMWD o zasięgu wojewódzkim. Tereny przyległe do posesji utrzymane są w estetycznym stanie, w klimacie wiejskim w zgodzie z naturalnym ukształtowaniem terenu. Wokół rozlegają się las, łąki i pola. Zagroda położona jest na malowniczym wzgórzu pod lasem. Część rekreacyjno-wypoczynkowa i mieszkalna oddzielona jest od części gospodarczej. Właściciel posiada 3 zarybione stawy. Na obszernym terenie wydzielone zostały wybiegi dla zwierząt, m.in. rzadko spotykanych krów szwedzkich, które stanowią ciekawą atrakcję okolicy i przyciągającą wzrok turystów.

We wsi nie brakuje miejsc biernego, jak i aktywnego wypoczynku dla turystów. Oprócz gospodarstwa agroturystycznego z 15 miejscami noclegowymi i łowiskiem rybnym znajduje się boisko sportowe, zmodernizowany ze środków unijnych plac zabaw z rozległym terenem rekreacyjno-sportowym, świetlica wiejska oraz remiza OSP pełniąca funkcje centrum edukacyjno-informatycznego. W pobliżu OSP znajduje się pomnik upamiętniający przemarsz Wojska Polskiego przez Rościszawice. Wieś graniczy z Rezerwatem Przyrody Jodłowice (północna granica występowania jodły), w którym jest największy na Dolnym Śląsku gład narzutowy, zwany Kamieniem Przyrody. Rezerwat Przyrody Jodłowice stanowi obszar chroniony bociana czarnego.

Do rezerwatu można dojść pieszo lub dojechać rowerem kierując się szlakami turystycznymi m.in. zielonym i niebieskim. Jedną z atrakcji turystycznych jest aktywna pętla szlaku cysterskiego w formie gry terenowej. Prowadzi ona od kościoła po Krzyż Pokutny na terenie Rezerwatu Przyrody Jodłowice – Kamień Św. Jadwigi Śląskiej (tj. gład narzutowy) – aż do Podgóry (dawny sierociniec).



SIEMIANICE



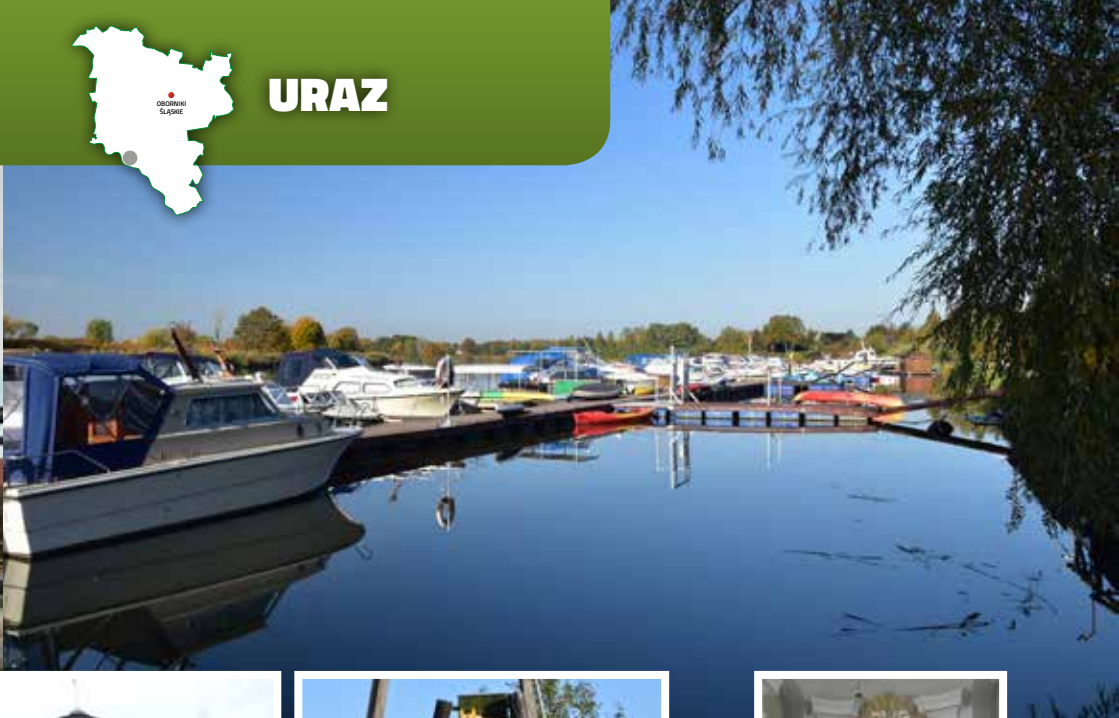
Siemianice to wieś położona w Gminie Oborniki Śląskie, ok. 2 km od centrum miasta. Uroczą miejscowość położoną na pagórkowatym terenie, otoczona lasami, łąkami i polami uprawnymi. Do 1945 roku miejscowość nosiła nazwę Schimmelwitz. Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z roku 1322, a jej pierwszym właścicielem był Jescho de Symianicz. W centrum wsi znajduje się pałac z 1896 roku otoczony parkiem. Na przestrzeni ok. 100 lat posiadłość zmieniała właścicieli. Po zakończeniu II Wojny Światowej pałac przejęło państwo polskie. Powstało w tym miejscu Prewentorium Dziecięce „Siemianice”, które działało do 1985 roku. Na

początku lat 90 XX wieku posiadłość sprzedano i do dziś jest ona własnością prywatną, a oglądając ją można tylko z zewnątrz.

Obecne Siemianice to prężnie rozwijająca się miejscowość i aktywni ludzie. Na uwagę zasługują również zadbane krzyże przydrożne i kapliczka. Dzięki staraniom Stowarzyszenia dla Siemianic i Klubowi Sportowemu Plaźowice we wsi powstało miejsce do zabaw dla dzieci z altanką i siłownią zewnętrzną. Turzyści mogą tam odpocząć, a dzieci z radością pobawią się i poszaleją na placu zabaw.



URAZ



Miejscowość położona jest na prawym brzegu rzeki Odry, w odległości 7 km od Obornik Śląskich i około 25 km od Wrocławia. Od 1288 roku do 1945 roku Uraz, a raczej Auraz posiadał prawa miejskie.

Pierwsze wzmianki na temat zamku w miejscowości Uraz pochodzą z połowy XIII wieku, kiedy urzędował tam kasztelan. W 1319 r. został on rozbudowany przez ówczesnego właściciela, Andreasa Radaka. Oczywiście nie była to ostatnia przebudowa, bo po XV-wiecznych modernizacjach obiekt otrzymał plan trójkąta równobocznego i został otoczony fosą.

„Zamek usytuowano w zakolu Odry i otoczono wałem ziemnym oraz fosą. Składał się on z poligonalnego narysu murów obronnych, z budynkiem mieszkalnym w formie wieży wpisanej w zachodni narożnik obwodu i baszty bramnej po stronie północnej. Wieża mieszkalna, początkowo trzykondygnacyjna, zbudowana

została z rudy bagiennej i cegły na planie trójkąta równobocznego, o ostrych narożach wymierzonych w stronę miasta i Odry, powodujących „ślizganie” się pocisków po murze, a tym samym łagodzących przykre skutki ewentualnego ostrzału nieprzyjaciela. Długość jednego boku wynosiła około 23 metry, a grubość ścian w dolnych partiach około 2,5 metra. Była to konstrukcja niezwykle rzadka - prawdopodobnie na świecie istnieją tylko trzy zamki oparte na podobnym planie.

Podczas XIX-wiecznej modernizacji rozebrano otaczający go mur, zasypano fosę i nadano zamkowi charakter neogotycki. Obecnie obiekt pozostaje w rękach prywatnych i można go oglądać z zewnątrz.

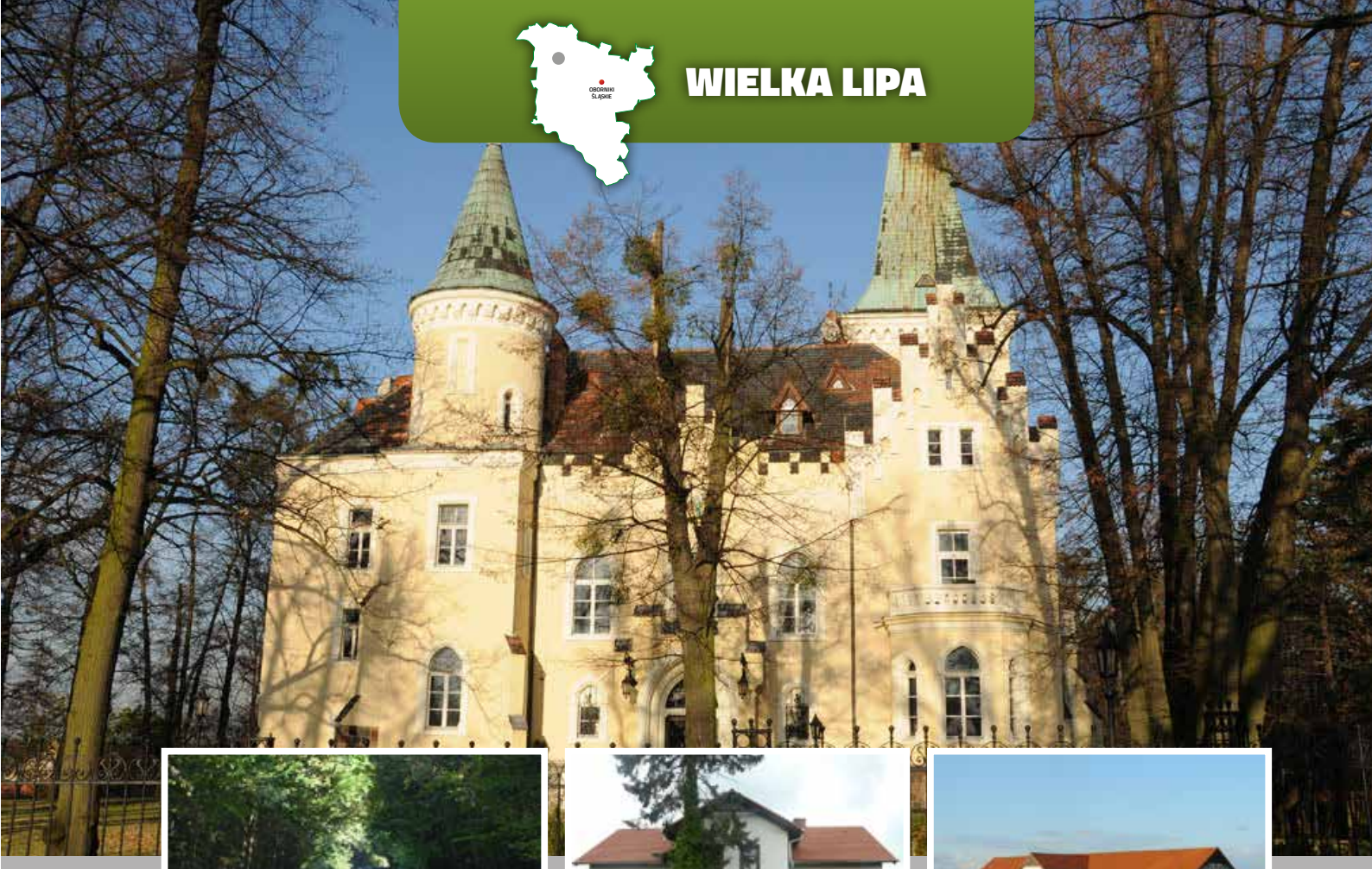
Na 275 kilometrze biegu Odry, pomiędzy Wrocławiem a Brzegiem Dolnym na miłośników żeglarstwa i sportów wodnych czeka malowniczo położona marina - port Uraz. Piękne położenie, cisza, spokój, a także sąsiedztwo Zalewu Prężyckiego stanowią o atrakcyjności tego wyjątkowego miejsca. Na miejscu działa tawerna serwująca smażone ryby oraz zupę rybną. Goście mogą wynająć także miejsca noclegowe w hostelu i domkach. Atrakcją przystani są również imprezy plenerowe, wodne imprezy sportowe, koncerty szantowe.

Do innych miejsc wartych zobaczenia i zwiedzenia w Urazie można polecić Kościół św. Michała Archanioła - rzymskokatolicki kościół parafialny. Obok niego znajduje się Grota Matki Bożej z Lourdes, która zbudowana została z kamienia polnego.

Dzięki środkom zewnętrznym zmodernizowano i stworzono miejsce aktywnego wypoczynku przy jeziorku. Powstała tam wiata, grille zewnętrzne, a także boisko do piłki siatkowej plażowej. Goście mogą również skorzystać z placu zabaw i siłowni zewnętrznej.



WIELKA LIPA



Wielka Lipa położona jest od zachodniej strony Wzgórz Trzebnickich na wysokości 170-200 m n.p.m., okolona kompleksem lasów, pól i łąk. Walory klimatyczne – przyrodnicze, charakterystyczne dla okolic Obornik Śląskich w tym Wielkiej Lipy, są znane od stuleci. Dawniej stanowiły charakter uzdrowiskowy dla mieszkańców Wrocławia, szczególnie w okresie panowania cholery 1866 r.

Wieś w okresie swego rozkwitu, podobnie jak obecnie, liczyła ponad 400 mieszkańców. I choć nie jest dużą miejscowością, to pierwsze jej ślady wskazują już na okres mezolitu (8000 - 4500 p.n.e.) oraz epokę brązu. Pierwsze wzmianki o niej natomiast, pojawiają się we wczesnym średniowieczu. W wyniku najazdu przez Mongołów w XIII w. (czego dowodem są kurhany leżące na wschód od wsi), osada bardzo ucierpiała. Najwcześniejsze informacje dotyczące wsi pochodzą z 1453 r., kiedy to właścicielem folwarku był Peschke Heinrichwitz, zw. Prachin.

Na przestrzeni kilku stuleci zmieniali się właściciele i od 1899 r. wieś należała do Alfreda von Waldenburg – Würben, następnie od 1915 r. majątek odziedziczył Georg Wilhelm von Waldenburg, syn Alfreda. Pozostał on właścicielem co najmniej do 1937 roku, a być może do końca II Wojny Światowej. W latach 1921-1937 folwark w Wielkiej Lipie dzierżawił Gustav Wuttge.

Po zakończeniu wojny majątek przejęło państwo polskie. Folwark wraz z pałacem przeszedł pod zarząd Państwowego Gospodarstwa Rolnego, które w rezydencji ulokowało biura. W 1969 roku pałac w Wielkiej Lipie był zaniedbany i tylko częściowo użytkowany. W następnej dekadzie przeprowadzono jednak remont budynku. Pod zarządem Kombinatu PGR Oborniki Śląskie rezydencje pozostawała przynajmniej do 1985 roku. W 1994 roku zdewastowany zabytek nabyła polsko-włoska spółka „Polish Hunting 3”. Pałac został wy-

remontowany i obecnie pełni funkcję prywatnej rezydencji. Budynek można zobaczyć tylko z zewnątrz.

Pałac w Wielkiej Lipie zwany jest Elsenburg, czyli zamek Elizy, na cześć żony właściciela - Elizy Karoliny von Krohn. Pod herbem fundatorów znajduje się wstęga z napisem „Ein Veste Burg ist unser Gott” czyli „Warownym grodem jest nasz Bóg” - jest to początkowy wers hymnu Marcina Lutra. Wokół obiektu rozciąga się park krajobrazowy.

Przebywający na terenie wsi turyści mogą zobaczyć również inne zabytki min.: filialny Kościół neoromański, neogotycki budynek zarządcy majątku, stajnie z XIX w., park pałacowy z XIX w.

Odwiedzający Gminę Oborniki Śląskie i wieś Wielką Lipę mogą skorzystać z oferty Willi Barbara. Jest to pensjonat zlokalizowany wśród łagodnych wzgórz, bezkresnych pól, łąk, pastwisk i lasów. Na miłośników aktywnego wypoczynku czekają wspaniałe konie wraz z instruktorami, dla innych - bryczka i rowery. Spacerować po okolicy to kontakt z naturą w czystej postaci. A dla miłośników aktywnego zwiedzania proponuje się wycieczki związane z traktem cysterskim.

W miejscowości znajduje się jeszcze jedna stadnina koni - Jędrzejówka. Stajnia oferuje lekcje jazdy konnej, przejażdżki na kucykach, imprezy urodzinowe dla dzieci, ognisko, wycieczki konne po okolicznych lasach i wiele innych atrakcji związanych z końmi.

We wsi powstała również „Kolekcja Rzeczy Dawnych” Mieszkaniec wsi w swojej kolekcji posiada sporo maszyn i narzędzi rolniczych, ale również dawne AGD. Ciekawym eksponatem jest lodówka datowana na ok. XIX w.

Dojazd komunikacją publiczną do Wielkiej Lipy zapewniają dni robocze prywatne busy kursujące z Obornik Śląskich. Do miejscowości można dojechać koleją, wysiadając na stacji w Osoli i z niej kierować się w lewo drogą do Wielkiej Lipy.



WILCZYN



Wilczyn to malownicza wieś położona wśród wzgórz i lasów w Gminie Oborniki Śląskie na skraju Wilczej Doliny. Przez miejscowość przepływa niewielka rzeka Lubnówka. Obecnie znana jest jako wieś letniskowa. Wilczyn jest malowniczo położony wśród Wzgórz Trzebnickich. Sąsiadują z nim Lesiste Wzgórza – jedno z licznych zalesionych odgałęzień Wzgórz Trzebnickich. Około 1 km od miejscowości znajduje się ośrodek wypoczynkowy z dwoma stawami pełniącymi funkcję hodowlaną i wypoczynkową z kąpieliskiem. W pobliskich lasach znajduje się kilkukilometrowy rów przeciwczołgowy, zbudowany przez Niemców w czasie II Wojny Światowej, który miał utrudnić przejazd wojskom radzieckim.

Nazwa miejscowości zmieniała się na przestrzeni kilku stuleci. W XIII wieku wieś nazywała się Wilsino, następnie Wilxin. Po włączeniu terenów Dolnego Śląska do Niemiec używano nazwy Heidewilxen lub Wilxen Heide i taką nazwę używano do 1945 roku.

Pierwsze wzmianki o osadnictwie na terenie Wilczyna pochodzą z okresu paleolitu oraz kultury łużyckiej. W dokumentach z roku 1175, Bolesław Wysocki zatwierdza posiadłość cystersów w Lubiążu, a wśród dóbr należących do zakonu wymieniona jest karczma w Wilczynie (taberna in Wilsin). Ostatecznie cała wieś została zatwierdzona jako dobro klasztorne przez Henryka Brodatego w dokumencie z roku 1202. Wskutek reformacji Wilczyn przestał być dobrem klasztornym – większość mieszkańców była wyznania luterńskiego. Do roku 1945 we wsi znajdował się dwór rodziny Lauterbachów oraz kościół ewangelicki. Wojnę przetrwała neogotycka kaplica na dawnym cmentarzu ewangelickim, obecnie nieużywana. W krypcie kaplicy zachowała się zniszczona płyta nagrobna Lauterbachów.

Wiele zabytków jakie były w Wilczynie nie przetrwały wojny. Spalony został pałac, kościół z zabytkowymi i cennymi obrazami, zajazd dla gości i wiele innych budynków mieszkalnych.

Warto pospacerować po Wilczynie. Zachowały się w nim liczne zabytki, min. dawna gorzelnia z zabudowaniami. W tej chwili mieści się tam „Wilczy Gród”, który jest w rękach prywatnych. Do dziś można zobaczyć z zewnątrz dawną leśniczówkę z drewnianą altaną. Mieszkańcy postawili pomnik upamiętniający stacjonowanie sztabu 14 Brygady Artylerii Przeciwpancernej i przejście przez wieś II Armii Wojska Polskiego.

Obecny Wilczyn to prężnie działający mieszkańcy, starający się o poprawę wizerunku wsi i pozyskujący środki zewnętrzne na różnego rodzaju inwestycje. Powstała również świetlica wiejska, w której odbywają się imprezy integracyjne. W dawnym parku przy pałacowym wykonany został plac zabaw z siłownią zewnętrzną.





ZAJĄCZKÓW



Zajączków to wieś położona na Równinie Oleśnickiej nad rzekami Mienią i Ławą, usytuowana 7 km od Obornik Śląskich. Dawna niemiecka nazwa miejscowości to Haasenau. Znaleźiska archeologiczne wskazują na istnienie osadnictwa w późnym średniowieczu. Pod koniec XII wieku wieś należała do dominikanów wrocławskich. W dokumentach pisanych wieś pojawiła się w 1302 roku jako Hasnow, a Dominikanie zmienili nazwę miejscowości na Pustków. Od około 1370 należała ona do terenów Księstwa Śląskiego. Od tego czasu, aż do zakończenia II Wojny Światowej (1945) leżała poza granicami państwa polskiego.

W miejscowości od 2009 r. działa „Stowarzyszenie Mieszkańców Zajączkowska RAZEM”, które czynnie uczestniczy w życiu naszej społeczności. Z inicjatywy stowarzyszenia w miejscowości, stoją zające, które są ozdobą i reklamą miejscowości. Podczas imprezy integracyjnej wybrani mieszkańcy miejscowości otrzymują sta-

tuetki „Aktywnego Zająca” za pracę na rzecz wsi, a osoby spoza miejscowości, które wspierają i pomagają mieszkańcom otrzymują „Zająca Życzliwka.”

W centrum Zajączkowa znajduje się świetlica wiejska, w której od wielu lat odbywają się różne imprezy kulturalne. Boisko sportowe, boisko do siatkówki i koszykówki, plac zabaw i siłownia zewnętrzna to możliwości spędzenia czasu aktywnie i sportowo. Przy boisku usytuowane zostały skwerki z ławkami i miejsce na zrobienie ogniska. We wsi znajdują się dwa stawy, które zarybiane są przez działające koło wędkarskie. Jest to nie lada atrakcja dla miłośników wędkarstwa. Cyklicznie odbywają się na nich zawody wędkarskie. Ze względu na bliskość aglomeracji wrocławskiej i związanej z nią migracją mieszkańców, Zajączków stale się powiększa o nową zabudowę mieszkalną. Turyści chcący odpocząć od miejskiego zgiełku, mogą tu aktywnie wypocząć na łonie natury.

Gmina Oborniki Śląskie



Do zobaczenia!

ISBN 978-83-66273- 39-9

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



**DOLNY
ŚLĄSK**
www.umwd.pl



#AKTYWNY
DOLNYŚLĄSK



LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
KRAINA WZGÓRZ TRZEBNICKICH

Zadanie dofinansowane ze środków z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego